The Polish Weekly
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
is the only Polish Newspaper in Greater New York, represents the interests of more than 2,000,000 Poles living in the United States, has a large circulation in U. S. and is a valuable advertising medium.

# KURYER NOWOJORSKI.

(GREATER NEW YORK COURIER.)

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki.

Tygodnik Polski
Kuryer Nowojorski,
(GREATER NEW YORK COURIER)
Jedyna polska gazeta w New Yorku i okolicy, reprezentuje interesa dwóch miljonów Polaków w Stanach Zjednoczonych, jest rozpowszechniony w całych Stanach, a tem samem nader korzystna dla ogłaszających się.

Rok 8. New York, N. Y. Sobota, dnia 23-go Pazdziernika 1897 Roku. Nr. 41.

## TYKIET DEMOKRATYCZNY

„Tammany Hall."

DEMOCRATIC ★ EMBLEM

### NASI KANDYDACI.

For Justice Court of Appeals
**Alton B, Parker.**
For Mayor:
**Robert A. Van Wyck,**
For Comptroller:
**Bird S. Coler,**
For President of the Council
**Randolph Guggenheimer.**
For Justices of the Supreme Court:
**Charles H. Van Brunt,**
**Francis M. Scott.**
For Justices of the City Court:
**John Henry McCarthy,**
**Edward F. O'Dwyer.**
For Sheriff:
**Thomas J. Dunn.**
For County Clerk:
**William Sohmer.**
For Register:
**Isaac Fromme.**
For District Attorney:
**Colonel Asa Bird Gardiner.**
For President of the borough of Manhattan: **Augustus W. Peters.**
For Coroners:
**Edward T. Fitzpatrick,**
**Jacob E. Baush .Antonio Zucca,**
**Edward W. Hart.**
For President of the borough of Bronx: **Louis F. Haffen.**
For Coroners: **Dr. James O. Daly,**
**Dr. Anthony McOwen.**
For Council:
*First District:* **Thomas F. Foley, Martin Engel. John T. Oakley.**
*Second District:* **Charl. F. Allen, Patrick J. Ryder. F. J Goodwin.**
*Third District:* **John J. Murphy, George D. Christman, H. C. Hart.**
*Fourth District:* **Herman Sulzer, Stewart M. Brice, Eug. A. Wise.**
*Fifth District:* **Adolph C. Hottenroth, Bernard C. Murray. Wil'm J. Hyland.**
For Assembly:
*Dist.* 1 Daniel E. Finn
2 James Oliver
3 Dominick F. Mullaney
4 Patrick H. Roche
5 William Astor Chanler
6 Timothy P. Sullivan
7 John F. Maher
8 Phillip Wissig
9 N. Taylor Phillips
10 Julius Harburger
11 John J. O'Connor
12 Joseph Schulum
13 Patrick F. Trainor
14 Jacob Fritz
15 Thomas Smith
16 Benjamin Hoffman
17 John F. Brennan
18 Carles P. Dillon
19 Philip A Morrison
20 Cornelus F. Collins
21 Thomas J. Murray
22 Henry Hachemeister
23 Thomas J. Hyden
24 John B. Fitzgerald
25 Albert W. Orr
26 Charles S. Sinsheimer,
27 Charles A. Molloy
28 Joseph I. Green
29 Julius E. Siegel
30 George W. Meyers
31 Albert E. Crabtree
32 Samuel F. Donnelly
33 John G. Egan
34 Lyman W. Reddington
35 Richard H. Mitchell
*Annex Distr.:* George W. Lewis.
For Aldermen:
*Dist.* 1 Jeremiah Kennefick
2 Jeremiah J. Cronin
3 Joseph E. Welling
4 Bernard Glick
5 Joseph E. Flynn
6 Fred F. Fleck
7 Patrick Keahon
8 Louis Minsky
9 Henry Siefke
10 John P. Koch
11 William H. Gledhill
12 Owen McGinnis
13 Charles Metzger
14 James P. Hart
15 Robert Muh
16 Emil Neufeld
17 Dennis F. Harrigton
18 James F. Gaffney
19 John S. Geagan
20 Thomas F. Wood
21 John S. Roddy
22 Michael Ledwith
23 Philip J. Ryan
24 Frank Dunn
25 Lewis Nixon
26 Edward F. McEnneany
27 George H. Mundorff
28 John T. McCall
29 Frederick Halderman
30 George Burrell
31 William H. McCarthy
32 Fred Schneider
33 Thomas F. McCaul
34 Lawrence W. McGrath
35 Henry Geiger
*Annex District* Frank Tapf.

## Demokraci — a Republikanie.

„Swiat" organ polski republikański, wydawany przez Cz. Raganowicza i Spkę w New Yorku na czas wyborów tegorocznych w obronie partji republikańskiej pisze co następuje:

1. Partja republikańska od początku była zawsze gotową do kompromisu z wszystkimi kandydatami, celem zjednoczenia przeciw „Tammany."

2. Partja republikańska dzisiaj jeszcze jest gotową i jeszcze będzie do ostatniej minuty gotową podjąć odpowiednią akcję celem zjednoczenia przeciwników „Tammany."

Oto wszystko, co „Świat" jest w stanie powiedzieć ku obronie partji republikańskiej.

I nic nowego „Świat" nie powiedział, wszystkim bowiem wiadomo, że partja republikańska, składająca się z kapitalistów, ciemiężców i wyzyskiwaczy ludu, gotowa zawsze do jednoczenia przeciwników ludu, celem zawładnięcia nim i ciemiężenia go. Taką była partja republikańska **od początku** — jak słusznie pisze „Świat"— od początku, to jest odkąd kapitalizm rozwielmożnił się na świecie i taką będzie do końca, do ostatniej **minuty,** to jest do chwili, gdy lud w końcu uprzykrzywszy sobie tyranię, zjednoczy swe siły i wystąpi do walki przeciw swoim ciemiężcom — republikanom.

„Ameryka dla Amerykanów" oto hasło partji republikańskiej, które z dumą szaleńca „Świat" przytacza.

Stara to dewiza republikanów, którzy dla utworzenia konkurencji miejscowej pracy, tysiącami sprowadzają robotników z Europy, a gdy ci dręczeni i wyzyskiwani bez litości, żądają polepszenia bytu, żądają ludzkiej płacy za swoją nadludzką pracę — republikanie wówczas z hasłem na ustach **„Ameryka dla Amerykanów"** mordują ich bez litości, jak to miało miejsce przed 5-ciu laty w Homestead, Pa., i obecnie w Hazleton, Pa. gdzie zwierz-szeryf z rozkazu republikanów — właściciele kopalń wymordował naszych braci.

I takich to ludzi poleca „Świat" swoim czytelnikom, poleca, bezwstydnie zbrodnie ich w cnoty zamieniając.

Wszyscy chyba pamiętają czasy, gdy „Tammany" miastem rządziła — wszelkie więc argumenta w tej sprawie byłyby zbyteczne. Każdy wie — jak dobre wówczas były czasy. Był handel, był ruch w mieście — była praca — były pieniądze, bo dewizą „Tammany Hall" jest: „żyj i daj żyć innym." Co się stało z dawnym dobrobytem, gdy republikanie władze w ręce swe zagrabili. W miejsce dobrobytu zapanowała nędza, ustał ruch, ustały zarobki, a pasożyci ci, nie zadowoleni jeszcze pieniędzmi ludowi zagrabionemi, powymyślali prawa idjotyczne, krępujące naszą wolność osobistą — gnębiące nas — zamieniające wolnych obywateli w niewolników, wprowadzili system dyktatorski, pod którym jeden idjota lub oszust dyktuje prawa miljonom obywateli i za pomocą pałki policyjnej zmusza masy całe do posłuszeństwa swoim grabieżnym prawom.

Oto partja republikańska!

Kto chce być niewolnikiem, kto chce cierpieć nędzę — być traktowanym jak bydle, okradanym, ciemiężonym i wyzyskiwanym na każdym kroku, niechaj odda głos swój za partją swoich prześladowców, za partją republikańską.

Kto zaś chce być wolnym obywatelem, zażywać ogólnego dobrobytu, mieć szanse równe ze wszystkimi do urzędów miejskich — niechaj odda swój głos przy nadchodzących wyborach za partją demokratyczną, za „Tammany Hall."

**Każdy polski robotnik powinien oddać swój głos za PARTJĄ DEMOKRATYCZNĄ, która jest jedyną partją ludową.**

★

## Robert A. Van Wyck,

KANDYDAT

### NA MAJORA MIASTA.



Kandydat na majora miasta Robert A. Van Wyck jest rodowitym nowojorczaninem. Jest on synem adwokata, który również jak on był demokratą i cieszył się zaufaniem ludu i jego przewodników, jak An. Jacksona i Marcina Van Buren.

Robert A. Van Wyck, ukończył Columbia College w roku 1872, mając lat 22.

Od tego czasu postępował ciągle w karyerze jako adwokat a jako demokrat, przekładał zawsze interesa partji nad swoje własne, co mu zyskało popularność, tak że mając lat 39 został po raz pierwszy wybrany sędzią, w której to pozycji już drugi 6-cio letni termin odbywa.

Sędzia Van Wyck jest sprawiedliwym w sądzeniu spraw a jego przyjacielskie i grzeczne obchodzenie się z ludźmi, z którymi ma do czynienia zjednuje mu coraz większą liczbę przyjaciół i śmiało powiedzieć można, że gdy zostanie wybrany na majora miasta, co niewątpliwie nastąpi, potrafi zjednać sobie na tym stanowisku sympatję całego ogółu.

Oto jest krótki życiorys demokratycznego kandydata na majora miasta, który od młodości przyzwyczajony pracować na siebie własnymi siłami dobił się stanowiska, a który, jako człowiek uczciwy i sprawiedliwy wart jest być głową drugiego co do wielkości miasta w świecie.

Oddajcie swoje głosy za Robertem A. Van Wyck, kandydatem partji demokratycznej na majora Greater New Yorku.

## Randolph Guggenheimer

KANDYDAT

### na Prezydenta Rady.

(For President of the Council).



Randolph Guggenheimer urodzony przed 49 laty w Lynchburgu, Va. jako młodzieniec przybył do New Yorku i ukończył tu szkołę „University of the City of New York." Mając szczęście, zaraz przy zaczęciu adwokackiej karyery pozyskał liczną klientelję w r. 1882, gdy już był znanym i zamożnym adwokatem, przyjął do spółki Mr. Untemyer, formując firmę Guggenheimer & Untemyer. Po kilku latach egzystencji tej firmy został pośrednikiem w ulokowaniu dużego angielskiego kapitału ($60,000,000) powierzonego mu dla industrji browarnej i innych. Firma ta nietylko że ulokowała ten kapitał ale i nadal załatwiała sprawy finansowe przedsiębiorstw w których kapitał ten ulokowanym został.

R. Guggenheimer od chwili przybycia swego do New Yorku zajmował się zawsze sprawami edukacji i dbał o dobro szkół publicznych. Fakt ten znalazł uznanie, gdyż w r. 1887 major Grace nominował p. R. **Guggenheimera komisarzem edukacyjnym.**

Pierwszy raz obecnie ubiega on się o urząd publiczny — na którym jeśli wybrany — zdziała więcej dobrego niż ktokolwiek inny.

Oddajcie swoje głosy za Randolphem Guggenheimerem.

## THOMAS. J. DUNN,

KANDYDAT

### na Szeryfa New Yorku.



Tomasz J. Dunn, demokratyczny kandydat na Szeryfa New Yorku urodził się w Irlandji i liczy obecnie 44 lat. Ukończywszy szkołę publiczną, w młodości swej pracował na farmie. Później wyuczył się kamieniarstwa. Przez pracę i oszczędność doszedł do tego, że mając lat 30 założył interes na własną rękę.

Przez doglądanie interesu, uczciwość i oszczędność dobił się stanowiska pierwszorzędnego w handlu w New Yorku.

T. J. Dunn, będąc członkiem licznych klubów stał się bardzo popularnym a przez swoją dobrą i przystępną naturę zyskał sympatję wszystkich, którzy go znają.

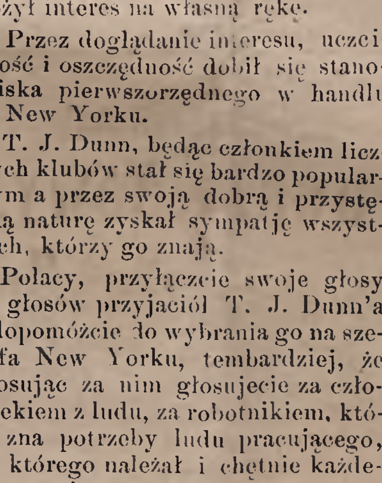
Polacy, przyłączcie swoje głosy do głosów przyjaciół T. J. Dunn'a i dopomóżcie do wybrania go na szeryfa New Yorku, tembardziej, że głosując za nim głosujecie za człowiekiem z ludu, za robotnikiem, który zna potrzeby ludu pracującego, do którego należał i chętnie każdemu pospieszy z pomocą.

**Głosujcie za Th. J. Dunne'm na Szeryfa Greater New Yorku.**

## Louis Minsky,

KANDYDAT

### na Aldermana 8-go Dystr.



Louis Minsky, kupiec mający swój ogromny stor p. n. 345 i 347 Grand str. jest przyjacielem Polaków. Louis Minsky urodził się w Kownie na Litwie i przed 18tu laty przybył do Ameryki, gdzie jako człowiek rzetelny i uczciwy dorobił się majątku.

Louis Minsky jest obecnie kandydatem demokratycznej partji na aldermana 8-go dystryktu i spodziewać się można, że głosujący Polacy poprą jego kandydaturę tembardziej, że jako pochodzący z polskiej prowincji, bardziej na to zasługuje jak obcy ajrysz lub niemiec.

Oddaicie swoje głosy za Ludwikiem Minskim na Aldermana 8-go dystryktu.

## Phillip Wissig,

KANDYDAT

### na Assemblymana 8-go Dystryktu.

Filip Wissig urodził się w Kolonii (Koeln) w Niemczech 28 Marca 1848 r.

Wybrany został do legislatury w latach 1888 – 1890 i 1892.

Filip Wissig jako kandydat na assemblymana 8-go dystryktu proteguje wolne prawa akcyzowe i otwarcie salonów w niedzielę.

1. Jeżeli popierasz bezpośrednio nadzór miasta nad robotami publicznemi?

2. Jeżeli chcesz szybkiej komunikacji w New Yorku?

3. Jeżeli popierasz założenie publicznych kąpieli i wygód?

4. Jeżeli popierasz ulepszenie portu Nowojorskiego?

5. Jeżeli popierasz powiększenie liczby szkół?

Oddaj swój głos za Filipem Wissig na Assemblymana 8-go dystryktu.

## ZE ŚWIATA.

— Niedaleko Siskonitz w Czechach, zapadła się ziemia i troje osób zostało przytem zabitych.

— W Ilsenburgu w Harcu aresztowano piekarza Muellera, który strzelał do powozu w którym jechała księżna wdowa Anna ze Stolberg z jedną ze swych córek.

— Niedaleko Gutaconda w Chili [Połudn. Ameryka] odkryto bogate pokłady miedzi i siarki.

— W Wiedniu skazany został na dwa miesiące więzienia redaktor chrześciańsko-socyalnej gazety Kunschak za to, że nazwał posła Schrammela oszustem.

— W ub. tygodniu skończyły się rządy Weyler'a na wyspie Kubie. Gen. Castellanos pełnić będzie urząd gen. kapitana dopóki nie przybędzie z Hiszpanii gen. Blanco.

— Gen. Weyler przygotowując się do wyjazdu, ułaskawił 46 powstańców, a między nimi kilka kobiet, które były uwięzione na Isla de Pinos.

— Karliści hiszpańscy sprowadzali tajemnie wielką ilość karabinów z Belgji i Francji do Hiszpanii. Władze odkryły kontrabandę i zabrały wiele broni.

— Parowiec hiszpański Tritan zatonął na wodach Kuby pomiędzy Dominica i Mariel, przyczem najmniej 150 osób znalazło śmierć w falach oceanu. Przyczyną zatonięcia było uderzenie o skałę. Kapitan okrętu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru z chwilą zatonięcia okrętu.

— Cesarz Wilhelm cofa się z swoim planem powiększenia floty wobec silnej opozycji wszystkich partji. Admirał Knorr, który najbardziej popierał plan Wilhelma, już wziął urlop i pewnie nie wróci na swe stanowisko.

— Policja w Guines, w prowincji hawańskiej na Kubie aresztowała pannę Blankę Orteya i pannę Wirginię Castillanos, obie z wybitnych rodzin, za udział w sprzysiężeniu przeciw Hiszpanom.

— Francuski gen. gubernator Algieru Jules Cambon mianowany został francuskim ambasadorem w Washingtonie.

— Przed końcem bieżącego miesiąca wysłane zostanie 5.000 żołnierza z Hiszpanii na Kubę.

— Silne trzęsienie ziemi nawiedziło okolice Granady i Andaluzji w Hiszpanii. Mieszkańcy zostali zdjęci panicznym strachem.

— Anglia powiększa swoją armię lądową o 11.000 żołnierza. Uchwalony budżet na rok 1898 na cele wojskowe obejmie o 1.500.000 ft. szterl. więcej jak dawniej.

— Anglikom coraz gorzej się powodzi w Indjach. W środkowych Indjach gotuje się przeciw nim coraz większe rozgoryczenie za prześladowanie prasy hinduskiej i mahometańskiej.

— Podczas pogrzebu socjalisty Vanucci we Florencji powstało zaburzenie, przyczem jeden żandarm i kilku ludzi zostało zabitych i wielu rannych.

## Z AMERYKI.

‡ Przy wyborach miejskich w Indjanapolis, Ind. przeszli demokraci większością, jakiej się nie spodziewano.

‡ W Louisianie i Alabamie szerzy się dalej żółta febra w zastraszający sposób.

‡ W Camden, N. J. zorganizowano największy dotychczas trust fabrykantów szyb szklannych, pod nazwą „The Union Window Glas Co." Trust obejmuje z małymi wyjątkami wszystkie fabryki w kraju i reprezentuje kapitał $30.000.000.

‡ Pomocnicy szeryfa przy kopalniach Armitta w okolicy Pittsburga aresztowali w Sandy Creek piętnastu strajkierów za to, że ci maszerowali drogą z muzyką.

‡ Austryacki poseł w Washingtonie pisemnie oświadczył departamentowi państwa, iż w czasie zajść w Latimer, Pa., prawa austryackich poddanych zostały naruszone.

‡ W Peoria, Ill. odbywa się konferencja przewódców maszynistów, konduktorów, palaczy, hamulcarzy i telegrafistów kolejowych, w celu połączenia wszystkich organizacji kolejowych w konfederacją.

‡ W okolicach Laporte i Hammond, Ind. wyrządziły wiele szkody pożary krzaków. Osada Woldasa o mało nie padła pastwą płomieni. Na uratowanie jej zabrało się kilkuset farmerów z okolic.

‡ W White Plains, N. Y. osadzony przed sprawą w więzieniu Karol Phlag został tak pobity i pokaleczony przez jednego z więźniów, że wskutek ran umarł. Matka Phlaga skarży szeryfa o $50.000 odszkodowania.

‡ Lejarnia pieców w Zanesville, Ohio, zamkniętą została na czas nieograniczony, bez podania powodów. Zwykle fabryka ta była bardzo czynną w tej porze roku.

‡ W Philadelphii w przędzalniach Brudford zastrajkowało 200 robotników, dopominając się podwyższenia płacy o 10 procent. Zarząd obiecuje dać podwyżkę od Nowego Roku — jeśli ceny na towarach się podniosą.

‡ W Ubley, Mich. znaleziono pocztmistrza Appin z rozstrzelaną głową. Nieznani rabusie dopuścili się morderstwa i następnie okradli pocztę.

POLISH NEWS
„Kuryer Nowojorski."
GREATER NEW YORK COURIER.
FORMERLY
NEW YORK & BROOKLYN COURIER.
ESTABLISHED 1890.

The only Polish Political paper in New York, Brooklyn, Jersey City, Newark and vicinity, has a large circulation through the United States, and is an invaluable advertising medium.

SUBSCRIPTION:
One Year $1.50. Six Months 75 c.

PRENUMERATA:
Rocznie $1.50. Półrocznie 75 ct.
Numer pojedyńczy 5 ct.

Circulation 12.000.

ED. L. KOŁAKOWSKI,
*Editor & Publisher.*

All correspondences and money orders should be addressed to

Wszystkie przekazy pieniężne i korespondencje adresować należy:

ED. L. KOŁAKOWSKI.
209 E. 4th St. New York.

Entered at the New York, N. Y. Post Office as Second Class Mail Matter.

Za ogłoszenia i artykuły umieszczone pod rubryką „NADESŁANE" Redakcja nie odpowiada.

## MOJA JEDYNA.

Tam na niebie szafirowem
Świecą błyszczą w górze
Gwiazdy mniejsze, gwiazdy większe,
Gwiazdy małe, duże.

Aż gdy wejdzie słońce złote,
Na widok wybrańca,
Wszystkie gwiazdy gasną z nieba,
Od krańca do krańca.

Tu na ziemi, tu na szarej
Świecą niby róże,
Dziewcząt oczy: mniejsze, większe,
Oczy małe, duże.

Aż gdy wejdzie pośród inne
Droga i jedyna
Każda przy niej niknie, gaśnie,
Bo piękniejszej niema.

## AFORYZMY.

* Stałość jest tylko sztuką zdolnego ukrywania wzruszeń.

* Z prawdziwą miłością dzieje się jak z duchami, wszyscy o niej mówią, ale jakże jest mało takich co ją widziało.

* Elegancja rozumu polega na tem, aby mówić pochlebstwa w sposób przyjemny.

* Nie gardzi się tymi, którzy mają wady, ale tymi, którzy żadnych przymiotów nie mają.

* Kochając, wątpi się najczęściej o tem, w co się najbardziej wierzy.

* Ze wszystkich namiętności, najbardziej upiększa kobiety miłość.

## UWAGI.

W dniu 29-go Października 1611 Hetman Żółkiewski przedstawił sejmowi polskiemu pojmanych carów moskiewskich. Moskale chyba zapomnieli o tej rocznicy.

***

Nadchodzą miejskie wybory i Polacy powinni dobrze się zastanowić za kim swoje głosy oddać mają. Urządzanie Walnych Zebrań jest rzeczą bardzo dobrą, gdyż przez wygłaszanie mów najlepiej można Polaków poinformować, by głosami swemi nie przyczynili się do przypuszczenia do władzy wyzyskiwaczy i ciemięzców ludu.

W dniu 1-go listopada przypada rocznica śmierci naszego mistrza Jana Matejki, zmarłego w Krakowie w r. 1893.

***

Jedna podłość więcej „Polaka w Ameryce." Brudne to pismo przed niejakim czasem umieściło artykuł przeciw nowojorskiemu agentowi sprzedaży szyfkart, Wł. Budzyńskiemu. Paszkwilowy ten artykuł podpisany był przez ks. St. Nowaka, proboszcza w Florida, N. Y. Wł. Budzyński udał się na drogę sądową i dowiedział się, że ks. St. Nowak żadnego artykułu nie pisał, żadnego nie podpisywał a nawet żadnego nie czytał. Na bezczelne podpisywanie osób bezstronnych pod swemi gadzinowemi artykułami, tylko osławiony Ślisz zdobyć się może. Adwokatem w sprawie tej jest ze strony Wł. Budzyńskiego E. Rosenthal.

***

Podana przez nas przed kilkoma miesiącami wiadomość o przyjeździe do Ameryki ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego pochodziła od byłego naszego washingtońskiego korespondenta a obecnie redaktora „Świata" dra Zaremby.

***

Dr. Zaremba wiadomość tę miał słyszeć z ust sekretarza Msgra Martinellego, o czem nas najsolenniej zapewniał. Obecnie „Świat" podaje telegram Msgra Martinellego, zaprzeczający tej wiadomości. Komu tu teraz wierzyć, jeśli Dr. Zaremba sam nie wierzy w to, co powiedział.

***

Proboszcz nasz kochany, napominany wielokrotnie przez nas, by złożył rachunki ze skolektowanych przez się pieniędzy, wolał założyć gazetę dla obrony swych interesów, jak zdać rachunki z dochodów kościoła. Już też to nasi księża mają szczególny wstręt do wszelkich rachunków!..

***

Ks. proboszcz urządza „fairy" przedstawienia, bawi się w politykę, kolektuje w kościele i po domach na budowę nowego kościoła, tylko na zdanie rachunków czasu mu nie staje. A nic łatwiejszego by nie było, jak mając własny *leib-organ* „Swiat" ogłosić w nim sprawozdanie z pieniędzy na nowy kościół wpływających, a wówczas i my widząc uczciwość sprawy poparlibyśmy ją chętnie.

***

Ideałem pisma klerykalnego jest „Świat" tutejszy. Cała pierwsza strona polityka republikańska, reszta gazety — sprawy kościelne.

### ZWIERZĘTA W RAJU.

Podług mahometańskiej wiary, oprócz człowieka, 10 zwierząt ma wstęp do raju, i tak: 1. pies, 2. osioł Balaama, 3. kaczka Salomona, 4. wieloryb Jonasza, 5. sarna Ismaela, 6. osioł królowej Saby, 7. wielbłąd Saleta, 8. kukułka Belkisa, 9. wół Mojżesza, 10. zwierz zwany Al Bozak, który zaniósł Mahometa do nieba.

### Interesująca Statystyka.

Dowcipny jakiś Anglik dodaje, że 36 procent młodych Anglików oświadczając się ściskają narzeczoną, 67 procent całują ją w usta w tej krytycznej chwili, 4 procent obsypuje pocałunkami jej włosy a 2 procent kontentuje się ucałowaniem ręki.

## Rozmaitości.

‡ Najmniejszą monetą złotą w świecie jest pieniądz perski, wartości około 44 centów.

‡ W Nebrasce psy używane do polowania zaopatrzone są w rodzaj butów, ułatwiających im bieganie po ciernistych polach.

‡ W Japonii dzieci są uczone pisać oboma rękami.

‡ W Anglji zaczęto wyrabiać bicykle z papieru.

‡ Hiszpański król Alfonso zmarły przed 12 laty jeszcze nie został pochowany i leży zawinięty na marmurowym katafalku. Podług hiszpańskiego zwyczaju zostanie on pochowany po śmierci obecnego króla.

‡ Newada posiada kolosalne drzewo 600 stóp wysokie i 60 stóp obwodu.

‡ Ziemia w obiegu swoim koło słońca nie pędzi zawsze z jednakową szybkością. W zimie, będąc bliżej słońca posuwa się daleko szybciej.

‡ W górzystych okolicach Ameryki znajdują na śniegu zmarznięte motyle, które przywiezione do ciepłego klimatu odmarzają i nieuszkodzone odlatują.

‡ Człowiek, idący dzień i noc, potrzebowałby do obejścia ziemi 428 dni, pociąg pospieszny 40 dni, głos 32 godzin, kula armatnia 21 godzin, promień światła przeszło jednę dziesiątą sekundy a elektryczność mniej niż jednę dziesiątą sekundy.

‡ W okolicy Pittsburga znajduje się studnia dostarczająca nafty, której głębokość sięga jednej mili.

‡ Wielki książe rosyjski Paweł, jest tak wielki, że żadne łóżko hotelowe dla niego nie wystarcza. Podrużując, wozi własne łóżko ze sobą.

‡ W każdej kwadratowej mili oceanu żyje 120,000,000 ryb różnego rodzaju.

‡ Fabryka armat Krupa dała w jednym roku zatrudnienie 18.728 robotnikom. Wyrobiono przez rok 295.424 ton żelaza.

‡ Około 10.000 ludzi korzysta dziennie z wolnych kąpiel w Bostonie.

‡ Na półwyspie Malajskim w Azji zbudowaną zostanie kolej 370 mil długości.

‡ Długość brzegów wszystkich lądów ziemi wynosi 136.000 mil.

### SAMOBÓJCZE ZWIERZĘTA.

Śledzie i kilka innych gatunków ryb zwykłe szukać śmierci wypływając gromadami na brzegi, niektóre ptaki maszerujące desperacko do wody, szczury rzucające się wprost na grożące im niebezpieczeństwo a nawet motyle wylatujące całemi chmarami w morze. Ciekawem by było zbadanie powodu takiego samobójstwa.

### Dziwny sen.

W Bardzie, w poznańskiem, córka pewnego wyrobnika 14-letnia dziewczyna, śpi już od 10-ciu tygodni, nie przyjmując zupełnie żadnego posiłku. Co dziwniejsze, w śnie tym, czy odrętwieniu, słyszy co mówią koło niej, od czasu do czasu budzi się, rozmawia chwilę z otaczającymi i znowu wpada w dawny stan.



# KRZYŻACY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA
przez
HENRYKA SIENKIEWICZA.

14. (Ciąg dalszy.)

— Podobno prawdziwe mają drzewo Krzyża świętego: jakże z nimi wojować?

— Przysłał im je król francuski — odrzekł opat.

Nastała chwila milczenia, poczem zabrał głos Mikołaj z Długolasu, zwany Obuchem, człowiek bywały i doświadczony.

— Byłem w niewoli u Krzyżaków — rzekł — i widywałem procesyę, na których ową wielką świętość noszono. Ale oprócz tego jest w klasztorze w Oliwie siła innych najprzedniejszych relikwii, bez których nie byłby zakon do takiej potęgi doszedł.

Na to powyciągali Benedyktyni głowy ku mówiącemu i z wielkiem zaciekawieniem poczęli pytać:

— Powiadajcie, co jest?

— Jest krajka z szaty Najświętszej Panny — odrzekł włodyka z Długolasu — jest trzonowy ząb Maryi Magdaleny i głowienki z krza ognistego, w którym się sam Bóg Ojciec Mojżeszowi pokazał, jest ręka świętego Liberyusza, a co kości innych świętych, tychbym na palcach u rąk i nóg nie zliczył.

— Jakoże z nimi wojować? — powtórzyła z westchnieniem księżna.

A opat zmarszczył swe wyniosłe czoło i zastanowiwszy się przez chwilę, tak odrzekł:

— Ciężko z nimi wojować choćby i dla tego, że są zakonnikami i krzyż na płaszczach noszą; ale jeśli przebrali miarę w grzechach, tedy i tym relikwiom może mieszkanie między nimi obrzydnąć, a naonczas nietylko one mocy im nie dodadzą, ale im ją odejmą dla tego, żeby między pobożniejsze ręce się dostać. Niech Bóg oszczędzi krwi chrześciańskiej, ale jeśli wielka wojna nastąpi, są i w naszem królestwie relikwie, które za nas będą wojować. Głos zasię, w objawieniu świętej Brygidy mówi: „Postanowiłem ich pszczołami pożyteczności i utwierdziłem na brzegu ziem chrześciańskich. Ale oto powstali przeciwko mnie. Bo nie dbają o duszę i nie litują się ciał tego ludu, który z błędu nawrócił się ku wierze katolickiej i ku mnie. I uczynili z niego niewolków, i nie uczą go przykazań Bożych, i odejmując mu Sakramenta święte, na większe jeszcze męki piekielne go skazują, niż gdyby był w pogaństwie pozostał. A wojny toczą ku rozpostarciu swej chciwości. Dla tego przyjdzie czas, iże wyłamane będą ich zęby i będzie im uciętą ręka prawa, a prawa noga im ochromieje, aby uznali grzechy swoje."

— Tak Bóg daj! — zawołał Zbyszko.

Inni rycerze i zakonnicy nabrali także wielkiej otuchy, słysząc słowa proroctwa, opat zaś zwrócił się do księżny i rzekł:

— Dla tego miejcie ufność w Bogu, miłościwa pani, albowiem prędzej to ich dni, niż wasze są policzone, a tymczasem przyjmijcie wdzięcznem sercem tę oto puszkę, w której palec od nogi świętego Ptolomeusza, jednego z naszych patronów, się znajduje.

Księżna wyciągnęła drżące ze szczęścia dłonie — i klęknąwszy przyjęła puszkę, którą zaraz poczęła do ust przyciskać. Radość pani podzielali dworzanie i dworki, nikt bowiem nie wątpił, że z takiego podarku spłynie błogosławieństwo i pomyślność na wszystkich, a może i na całe księstwo. Zbyszko czuł się także szczęśliwym, gdyż zdało mu się, że wojna powinna zaraz po uroczystościach krakowskich nastąpić.

IV.

Było już dobrze z południa, gdy księżna wraz z orszakiem wyruszała z gościnnego Tyńca do Krakowa. Częstokroć ówcześni rycerze, wjeżdżając do większych miast lub do zamków, w odwiedziny do znakomitych osób, przywdziewali na się pełny rynsztunek bojowy. Był wprawdzie zwyczaj zdejmować go zaraz po przebyciu bram, do czego w zamkach wzywał sam gospodarz uświęconemi słowy: „Zdejmijcie zbroję, szlachetny panie, albowiem przybyliście do przyjaciół" — niemniej jednak wjazd „wojenny" uważał się za okazalszy i podnosił znaczenie rycerza. Gwoli tej to okazałości tak Maćko, jak i Zbyszko przebrali się w wyborne pancerze i w naramieniki, zdobyte na rycerzach fryzyjskich — jasne, błyszczące i po brzegach wpuszczoną nicią złotą ozdobne. Mikołaj z Długolasu, który dużo świata i wielu rycerzy w życiu widział, a był rzeczy wojennych znawcą niemałym, poznał zaraz, iż są to zbroje kowane przez medyolańskich, słynnych w świecie płatnerzy, takie, na jakie tylko najbogatsi rycerze wspomódz się mogą — i z których każda za dobrą majętność starczy. Wywnioskował z tego, że owi Fryzowie musieli być znakomitymi ludźmi w swoim narodzie i z tem większym szacunkiem począł spoglądać na Maćka i Zbyszka. Lecz hełmy ich, lubo także niepoślednie, nie były tak bogate; natomiast olbrzymie ogiery, pięknie pokryte, wzbudziły między dworzanami podziw i zazdrość. I Maćko, i Zbyszko siedząc na niezmiernie wysokich kulbakach, spoglądali z góry na cały dwór. Każdy z nich dzierżył w ręku długą kopią, każdy miał miecz przy boku i topór u siodła. Tarcze oddali wprawdzie dla wygody na wozy, ale i bez nich obaj wyglądali tak, jakby ciągnęli na bitwę, nie do miasta.

Obaj też jechali w pobliżu kolaski, w której na tylnem siedzeniu siedziała księżna z Danusią, na przodku zaś stateczna dworka Ofka, wdowa po Krystynie z Jarząbkowa, i stary Mikołaj z Długolasu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Ziemie Polskie.

— W wagonie 3-ej klasy pociągu między Gułtowami a Paczkowem, fabrykant maszyn z Paczkowa Bartsch pobił i poranił zastępcę pewnej poznańskiej firmy, Szramkiewicza. Powodem bójki, była sprzeczka o drobnostkę. B. pociągnięto do odpowiedzialności.

— W zamiarze samobójczym strzeliła w Poznaniu do siebie artystka dramatyczna Ewa Roll. Kula przeszyła lewą stronę płuc. Życiu jej nie grozi niebezpieczeństwo.

— W Poznańskiem więzieniu obwiesił się robotnik Grzechowiak z Murowanej Gośliny, który jako rabuś był postrachem tamtejszej okolicy. Oskarżony był o morderstwo.

— Miasto Koźmin w Poznańskiem otrzyma niedługo oświetlenie elektryczne.

— Dobra rycerskie Kęszyce pod Ostrowem, nabyte od hr. Sokolnickiego przez kupca Knistellera, odsprzedał tenże berlińskiemu landbankowi.

— W Najmowie pod Brodnicą, Prusy Zach. w własności p. Ossowskiego spłonęły wszystkie budynki gospodarcze.

— W Królestwie Polskiem puszczone zostaną w obieg w lutym r. p. monety srebrne dwu i trzy–rublowe.

— W Warszawie istnieje zamiar założenia nowego pisma codziennego p. t. „Kuryer Polski." Ma to być pismo tanie, dostępne dla wszystkich.

— Dr. Kaz. Noiszewski z Dźwińska [Dynaburga] wynalazł „oko elektryczne," mające dać możność widzenia ociemniałym, przy pomocy przyrządu, zastępującego wzrok ludzki.

— Ze Lwowa donoszą, że zdrowie J. Em. kardynała Sembratowicza polepsza się stale.

— Dr. Hassewicz, znany lwowski lekarz, ordynujący w Karlsbadzie, otrzymał od księcia czarnogórskiego order Daniła.

— W Poznaniu zwożą już potrzebny materjał do budowy kolei elektrycznej.

— W Boronowie, w obw. opolskim, na Gór. Śląsku pożar zniszczył 22 posiadłości.

— W Warszenicach pod Chełmżą chłopcy nakładli w dół słomy i następnie ją podpalili. Wskutek nieostrożności wpadł do dołu 8-mio letni synek gospodarza Belskiego i żywcem się spalił.

— Tyfus w Bytomiu znowu się wzmaga. W ub. tyg. zachorowało 110 osob.

— W Warszawie na wakujące po śmierci Antoniego Ślósarskiego miejsce członka kasy pomocy naukowej im. Dra. Józefa Mianowskiego, powołano Bronisława Znałowicza, redaktora „Wszechświata."

— Oświetlenie miasta Warszawy kosztuje obecnie 215.000 rubli rocznie. Miasto oświetlone jest 7.938 płomieniami gazowemi.

— Car Mikołaj zatwierdził pozwolenie na otworzenie nowej szkoły kadetów w Warszawie.

— We Lwowie odsłonięto przy placu Akademickim pomnik hr. Al. Fredry.

— W Gródku pod Lwowem założyli rusini towarzystwo wzajemnego kredytu. Przewodniczącym rady nadzorczej jest ks. Michał Car.

— We Lwowie sądzony będzie b. inspektor szkolny w Jaworowie, ks. Józef Terlecki za krzywoprzysięstwo, jakiego dopuścił się w procesie przeciw wydawcy „Monitora."

— W Siarach pod Gorlicami w Galicji Jędrzej Korzeń w przystępie szału porąbał własną matkę, poczem uciekł do lasu, gdzie go ujęto.

— Majątek Łopatki w Prusach Zach. wykupił rodak nasz p. Fr. Wojnowski za sumę 335 tysięcy marek.

— Sąd tarnopolski odbędzie jeszcze dwa wielkie procesy powyborcze przeciw 26 wyborcom z Chorostkowa i 29 z Pozłotówki.

— Zbrodnicza ręka wznieca od kilku tygodni pożary we wsi Rzęsna Polska pod Lwowem i to zawsze w sobotę. W ten sposób zgorzało już dziewięć chat ubogich włościan.

— W Jarosławiu w Galicji odbyła się próba oświetlenia miasta gazem acetylenowym, która wypadła bardzo dobrze.

— W dniu 1-go Paźdz. odbyło się w Krakowie w kościele XX. Pijarów nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola Ujejskiego, urządzone staraniem Czytelni kobiet.

— W Warszawie powiła trojaczki Józefa Erderowa, 22 lat licząca żona robotnika fabrycznego.

— W gub. kowieńskiej ujęto dziewięciu opryszków należących do „Tow. czarnych pałek," bardzo licznej bandy zbójeckiej, mającej swe siedlisko w gub. Wileńskiej.

— W Bóbrce pod Lwowem wybuchł pożar i zniszczył jeden dom i zabudowanie gospodarcze. Pożar zlokalizował naczelnik tamt. straży pożarnej p. Brzuchowski, czem zapobiegł dalszemu nieszczęściu.

— Właściciel winiarni i składu delikatesów w Poznaniu, Aug. Cichowicz, otrzymał na wystawie wszechświatowej w Brukseli złoty medal za dobre wina.

— W Krakowie odbył się Zjazd koleżeński akademików górniczych.

— Lwowska „Lutnia" obok szkoły Śpiewu otwiera także naukę deklamacji, której udzielać będzie artysta dramatyczny p. Chmieliński.

— Bolesław Ładnowski, reżyser Teatru Wielkiego w Warszawie podał się do dymisji.

— Niejaki Karpiński sprzedał wieś swą Węgrzynów pod Dobrzycą [Pr. Zach.] komisji kolonizacyjnej.

— Proces grudziądzki w sprawie zamordowania niemca Gruettera, przez 6-ciu polskich wyborców skończył się uznaniem podsądnych przez sąd przysięgłych niewinnymi i uwolnieniem ich od wszelkiej winy. Prokuratorja orzeczenia przysięgłych przeszła milczeniem i zasądziła wszystkich sześciu Polaków, każdego na kilka miesięcy więzienia. Oto niemiecka sprawiedliwość!

— Zamożny gospodarz z Drohomierczan pod Stanisławowem, Jan Koch, powracał wieczorem do domu, mając 2.000 złr. za sprzedany młyn przy sobie, gdy go napadli parobcy i zaczęli bić kijem po głowie. Koch udał zabitego, co widząc parobcy zabrali mu pieniądze i ukryli je pod strzechą. Po ich odejściu Koch wstał, wyjął z pod strzechy pieniądze i powlókł się do domu. Zrobiono doniesienie do sądu.

— Rady szkolne w obrębie okręgów Husiatyna, Białej i Bóbrki rozpisały konkurs na kilkadziesiąt posad nauczycielskich. Termin do 10 Listopada.

# Polacy w Ameryce.

¶ W dniu 13-go Października rozstał się z tym światem Władysław Smulski, wydawca „Gazety Katolickiej" w Chicago. Pogrzeb odbył się w Piątek 15 b. m. Ś. p. Władysław Smulski liczył lat 62. Do Ameryki przybył w r. 1868.

¶ Chicago „Times Herold" donosi o zemknięciu z Chicago niezależnego księdza Kozłowskiego. Zebrał on podobno od łatwowiernych 10 do 15 tysięcy dol. i drapnął — wolny do Rzymu... ale gdzie pieprz rośnie.

¶ Partja socjalna polska w Shamokin, Pa. stara się usilnie o osobny dla siebie tykiet powiatowy. Na zgromadzeniu mianowany został ob. Borowy na auditora.

¶ Ks. Wł. Lipski, proboszcz parafii św. Stanisława w Cincinatti, Ohio, obchodził srebrny jubileusz swego kapłaństwa. Na uroczystość tę, przybyło bardzo liczne duchowieństwo.

¶ W Bay City, Mich., sąd nie wydał jeszcze żadnej decyzyi w sprawie kościoła polskiego, który również jak i szkoła jest zamknięty a połowa polskich dzieci wałęsa się po ulicach.

¶ Ks. Fr. J. Budzikowski, niedawno wyświęcony na kapłana, mianowany został przez ks. Biskupa Messmera proboszczem w Eatan, Wisconsin.

¶ W Buffalo, N. Y. zaczęła wychodzić nowa gazeta „Warta" organ przyboczny exbiskupa niezależnego Kamińskiego.

¶ W Bay City, Wis. rozpoczął się proces Pelińskiego o zamordowanie żony.

¶ W Wilkesbarre, Pa., część niezadowolonych Polaków ma zamiar przystąpić do budowy niezależnego kościoła. Jak pisze „Polak w Am." kościół ten stanąłby już od dawna, gdyby nie brak pieniędzy, bo na chęciach nowym niezależnym, nie zbywa.

¶ Również w Priceburg, Pa. rozpoczęto budowę polskiego niezależnego kościoła. Proboszczem jest ks. Klawiter.

¶ Były kapelan Domu Emigracyjnego a obecnie proboszcz w Wilmington, Del. ks. Jan Gulez, sprowadziwszy siostry zakonne do szkoły parafialnej, oddał im na mieszkanie piękną i wygodną plebanię a sam przeniósł się do małego skromnego domku.

# HUMOR i SATYRA.

## POD UROKIEM.

Gra muzyka — w sali ciasno
Od par
A na mężczyzn mile działa
Pań czar.

Ma danserka piękna wiotka,
Szyk sam,
Więc króluje swą postawą
Wśród dam.

Suknię jasno ma błękitną
Empire,
Tam najbardziej tańczyć lubi,
Gdzie wir.

Kwiatek za gors założyła
Na tle
Takiej piersi, że aż oko
Się rwie.

Wiewa on się i odchyla
Krok w krok,
Zatopiłem weń za chciwie
Mój wzrok.

Wyrwij kwiatek piękna pani,
Zwiń gors,
Bo mnie weźmiesz w siódme niebo
Par force!

Pod urokiem bardzo łatwo
Przez błąd
W Mahometa wkroczyć progi
A ztąd

Ty grzech wielki będziesz miała...
Czyż nie?
Żem przez ciebie Muślеminem
Stał się.

## OKRUCHY MYŚLI.

* Jeżeli milczenie jest złotem, dlaczego nie można zaspokoić niem — wierzycieli?

* Człowiek jest jak aryston, jakie nuty żona na niego założy, takie melodje grać musi, dopóki się nie zepsuje.

* Kobieta pragnie, by serca mężczyzn były jako lustro: w każdem z nich chciałaby siebie ujrzeć.

* Czego kobieta nie dokaże językiem, tego rozumem nie potrafi dokonać.

* Kobiety mają tylko jedno skromniutkie życzenie: to jest, aby wszystkie ich życzenia się spełniły.

* Miłość u mężczyzn jest wrodzoną, u kobiet przypadkową.

## Fraszki.

Niezręczny.
— Panno Maniu proszę choć o jednego buziaka.
— Nie, bo zaraz będziesz chciał więcej!
— Nie! Przysięgam!
— To żadnego nie dostaniesz!

Sprytnie obliczone.
— Dziwna rzecz, czemu panna Marta stale nosi żółte toalety.
— Żeby się mogło zdawać, że nawet suknie jej o piękność jej zazdrosne!

Na lekcji zoologji.
— Czy wiesz co więcej jeszcze o bocianie?
— Wiem, ale nie powiem, bo to zawracanie głowy.

W lombardzie.
— Proszę pana kontrolera, ja wczoraj zastawiłem tu moją pościel, żeby pan też był tyle łaskaw i pozwolił mi się zawsze w nocy na niej wyspać.

Na maskaradzie.
— Ach! maseczko! Jakie ty masz wielkie uszy!
— Masz rację! Moje uszy i twój rozum, to byłby dopiero pyszny osioł.

Skarga złodzieja.
— Co za czasy, co za czasy! *Bucham* już czwarty pularys i każdy próżny.

## WEZWANIE.

Te Szan. Towarzystwa i osoby, które, od „Kuryera" wypożyczyły sztuczki teatralne uprasza się by raczyły zwrócić takowe. Szczególniej potrzebny nam jest obrazek ludowy „Wigilja św. Andrzeja."

# Kronika.

### Notatki z New Yorku.

‖ Wybory miejskie się zbliżają, a Polacy jakoś bardzo leniwie tego roku biorą się do polityki, do zebrań, posiedzeń i t. d. Dziwić się tu później, że Polacy nie mogą dostać żadnego politycznego zajęcia.

‖ Kalendarze „Kuryera Nowojorskiego," niedługo opuszczą prasę. Sztuka będzie kosztować tylko 5c. a każdy abonent „Kuryera" otrzyma jeden egzemplarz darmo. W kalendarzu tym, oprócz treści do czytania pomieszczone będą ogłoszenia. Polscy biznesiści zyskaliby wiele, ogłosiwszy się w tym kalendarzu. Każdy życzący sobie dać ogłoszenie, powinien najdalej do przyszłego tygodnia o tem nas zawiadomić.

‖ W sobotę 30-go b. m. odbędzie się w „Germania Assembly Rooms" Przedstawienie amatorskie i Bal Tow. św. Cecylji. Odegrane zostaną: dramat w jednym akcie „Na Poddaszu" i komedyjka „Łapka na myszy." Bale św. Cecylji odwiedza zawsze najbardziej doborowa publiczność, spodziewać się więc można, że i tym razem będzie to jedna z najpiękniejszych zabaw. Poprzyjcie Tow. św. Cecylji, które jest jednym z najsympatyczniejszych Towarzystw!

‖ W dzień Sylwestra, 31 grudnia Krakusi Nowojorscy urządzają zwykły roczny Bal w „Germania Assembly Rooms".

‖ Szczególniejszy wypadek zdarzył się ub. tygodnia na 23 ul. Ogromny buldog rzucił się na konia stojącej obok dorożki, a chwyciwszy go za gardło, powalił go na ziemię. Koń byłby z pewnością został przez psa zagryziony, gdyby rozżartą bestję nie oderwano siłą od jego ofiary. Koń został bardzo pokaleczony a i pies nie wyszedł cało z tej walki, gdyż koń broniąc się, złamał mu jednę nogę i pokaleczył go kopytami. Koń ten, jak twierdzi właściciel psa — przed kilku laty nastąpił buldogowi na nogę, który poznawszy go teraz, chciał się zemścić.

‖ Ubiegłej soboty N. Y. Journal urządził publiczne przyjęcie na Madison Square dla kubanki, panny Ewangeliny Cisneros, wykradzionej z więzienia w Havanie, przez reportera N. Y. Journala, Karola Decker, który podczas przyjęcia, piękną kubankę przedstawił 50 tysięcznej Nowojorskiej publiczności.

‖ Nasz ojczulek dobry biznesista. Na wszystkim robi interesa a nawet na piękności kobiecej. Na fairze kościelnym urządził konkurs piękności a każdy głosujący opłaca 10ct. od głosu. Bodajto pomysłowość.

‖ Książe Piotr Krapotkin, jak donosi Journal przyjeżdża do New Yorku, by wygłosić przyszłej niedzieli w „Chickering Hall" mowę w sprawie socjalistycznej. P. Krapotkin, znany anarchista, zamieszkuje, po wydaleniu go z Rosji i innych krajów stale w Londynie.

‖ Ob. Domalewski [młodszy] został wybranym prezesem „Sokołów" i jesteśmy pewni, że pod jego kierunkiem towarzystwo to rozwinie się pomyślnie. Słyszeliśmy, że członkowie których już spora liczba przybyła, mają sprawić sobie uniformy. Winszujemy!

‖ W sobotę 16-go b. m. odbył się Koncert, Teatr i Bal Tow. „Harmonii" które udały się świetnie. Chóry pod kierunkiem prof. T. Roszaka wypadły znakomicie a najbardziej podobał się kwartet mięszany, który odśpiewał wesołą piosnkę „W-r-r-r-az" i walczyk „Nad modrym Dunajem," odśpiewany przez chór męski. Sztuczka „Dzieci Muzy" odegraną została z werwą i elegancją. Na wyszczególnienie zasługuje panna Zielezińska i panna Jagrowska za dobrą grę w sztuczce oraz panna L. Jakubowska za piękny śpiew w kwartecie. Po przedstawieniu rozpoczął się bal, na którym bawiono się wesoło i przyzwoicie aż do rana.

‖ Kto chce za swą pracę przewieść się do Europy, niech czyta na czwartej stronie ogłoszenie biura „The International Shipping Office," 5 Clinton str.

‖ Na Walne Zebranie Klubu Demokratycznego „Polish American Association," które się odbędzie w sobotę 23 b. m. o godz. 8-ej wieczór, w hali J. Krivacsego 213 Forsyth str. przybędzie pułkownik Asa Bird Gardiner, który jest wielkim przyjacielem Polaków. W przyszłym tygodniu pułkownik Gardiner doręczy nam listę żołnierzy, którzy w jego pułku służyli. Pragnałby on bardzo poznać Polaków i polskich weteranów, których spodziewa się zastać na tem zebraniu.

‖ Na pewnem polskiem weselu, odbytem zeszłej niedzieli p. n. 150 E. 4 str. przyszło do bójki i St. Wl. aresztowanym i pod kaucją $1.000 stawionym został.

‖ Tow. „3-ci Maj" urządza w dniu 8-go stycznia w „Germania Assembly Rooms" Teatr, Koncert i Bal.

‖ Agitator partji republikańskiej, baron A, M. Meyendorf, stara się wszelkiemi sposobami przekonać Polaków, że nie powinni dbać ani o posady, ani zarobki a jedynie dla idei popierać partję republikańską. Powinien sam dać przykład i nie brać pieniędzy od partji.

‖ W sobotę, 23 b. m. o godz. 9ej wieczorem, odbędzie się w sali p. n. 639 Courtland ave., róg 152 ul. posiedzenie parafialne, na które ks. Dworzak wszystkich Polaków z Morrisania i Melrose zaprasza.

### Notatki z Brooklyna.

‖ We środę 27. Października wieczorem odbędzie się w „Lobor Lyceum Hall" srebrne wesele ob. Józefa A. Ganzke, znanego i poważanego biznesisty z p. n. 860 Broadway, członka I. Polsk. Tow. Śpiewu, na które również zaproszeni zostaliśmy. Państwu Ganzke życzymy szczęśliwego doczekania wesela złotego.

‖ Soloon polski p. n. 205 Ewen St. nabył od ob. Ed. Geninsa Michał Benedick, więc Towarzystwa mające w tym lokalu swoje kwatery, nadal tam pozostać mogą.

‖ Zeszłej Soboty, niejaki Konst. Kozłowski piekarz z p. n. 67 N. 10 St., będąc na chrzcinach w Jersey City zasnął w oknie i spadł z drugiego piętra na chodnik, przyczem odniósł znaczne uszkodzenia. Leży obecnie w Jersey City Hospital.

‖ W niedziele 21. Listopada odbędzie się Koncert i Bal I. Polsk. Towarzystwa Śpiewu w „Labor Lyceum Hall."

### Notatki z Staten Island.

‖ Powstały ogień przy 7-ej ave. w New Brighton, zniszczył dwa domy. Najgorzej na tem wyszła nasza rodaczka, sędziwa pani Szubert, której się całe urządzenie domowe spaliło. Tem większa strata, że nie było wcale ubezpieczone.

‖ W Elm Parku okradziono ob. St. Nowakowskiego. Zabrano mu $60.00 gotówki złote pierścionki i ubrania. Złodzieji nie wykryto.

‖ W z. miesiącu odbył się w Tower Hill, S. I. ślub i wesele p. Jana Gorzkowskiego z panną Marją Bloch. W domu rodziców panny młodej bawiono się doskonale.

## Sprawy Towarzystw.

### NEW YORK.

#### Podziękowanie.

Wszystkim Szan. amatorkom i amatorom, Tow. św. Cecylji i Tow. węgierskiemu „Magyar Dalkor" z New Yorku, za wzięcie udziału w koncercie, Szan. Publiczności za poparcie licznem przybyciem na Koncert, Teatr, i Bal Tow. Śpiewu „Harmonii." W imieniu komitetu serdeczne składam podziękowanie.

*M. Seyfried*, sekr.

#### Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamia się członków Oddziału Skarbu Narodowego Pols. w Rapp. na New York i okolicę, że posiedzenie tegoż Oddziału odbędzie się w niedzielę, 24 Paźdz. o godz. 3ej po poł. w hali J. Krivacsego 213 Forsyth str.

*Jan Kaczorek*, Sekretarz.

### BROOKLYN.

#### Odezwa.

Członkowie Towarzystwa Rzem. i Przem. Pol. życzący się wesoło zabawić w gronie współtowarzyszy, zechcą przybyć w przyszłą sobotę dn. 23-go Października o godz. 8-ej wieczór do sali ob. T. Górnego, 387 Oakland st. w Greenpoincie, gdzie nastąpi zużycie ofiarowanej przez ob. Górnego premii dla towarzystwa.

Z szacunkiem
*J. Radomski*, sekr.

#### Zaproszenie.

Reprezentanci Polskich Zjednoczonych Polskich Towarzystw z Kings County w Brooklynie zapraszają wszystkich Polaków na Walne Zebranie, które odbędzie się w niedzielę 24 b. m. o godz. 3-ej po południu w hali p. n. 7 Willoughby str. blizko City Hall, gdzie będą wygłoszone mowy, dobro Polonii mające na celu.

W imieniu komitetu
A. Schreiber,
Fr. Jankowski, Józef Jankowski,
Fr. Roszykiewicz.

#### Podziękowanie.

Towarzystwo Rzemieśln. i Przemysłowców Pol. składa serdeczne podziękowanie p. Tadeuszowi Bartoszewicz poprzednio pod nr. 48 N. Henry str. obecnie zamieszkałemu na swej farmie w Kent County Delevare State, za jego pracę dla dobra towarzystwa i staranne pełnienie obowiązków Sekretarza finansowego. W imieniu Tow.

*Komitet.*

#### Zaproszenie.

Tow. Obywateli polskich w Brooklynie, egzystujące już od dłuższego czasu i znane Polonii z tego iż zawsze czuwało nad dobrem i honorem Polskim, starając się zapobiedz frymarczeniu polskiemi głosami podczas wyborów, przez kluby tylko na czas wyborów zakładane praktykowanem urządza w sobotę dnia 30 Października w „Caecilia Hall" 101 Grand str. Drugi Roczny Bal, na którą to zabawę wszystkich Polaków zaprasza. Początek o godz. 8-ej wieczór.

W imieniu komitetu
*Józef A. Bliks*, sekr.

### ZAPŁACILI ZA „KURYER NOWOJORSKI."

New York.

M. Seyfried $1.50, R. Bornus 1.00, W. Kowalski 1.00, J. Mikulec 0.50, P. Ładerzyński 0.50, K. Korpanty M. Lewinson 5.00, J. Kozak 0.40, M. Krochlińska 1.00, Łuchtanowicz 1.00, A. Szumski 0.75, Panna H. Gawęcka, 1.00.

Brooklyn.

E. Hasse, $0.85; St. Byczyński, 0.50; F. Górny, 2.50; J. Radomski, 1.50.

Jersey City, N. J.

Wincas, 0.75; F. Zacharyasz 50.

Antoni Kurdelski, West Farms, N. Y. 1.50.

Newark, N. J. W. Mazurkiewicz, 75c.; A. Krauze, 50c.

K. Zbikowski, Bloomfield, N. J., 75 ct.



## Baczność Rodacy!

## Tammany ★ Hall.

Klub Demokratyczny „Polish - American Ass'n."
Inkorporowany we Wrześniu 1896 r.

W SOBOTĘ DNIA 23-go PAŹDZIERNIKA 1897
odbędzie się
**Wielki Polsko-Litewski**
★ **MASS-MEETING** ★
ze współdziałem wybitnych Amerykanów, Senatorów i t. d. którzy pragną z Polakami wejść w bliższe stosunki.
W Hali J. Krivacsego,
213 Forsyth St. New York, N. Y.
POCZĄTEK O GODZ. 8 ej WIECZOREM.
PO MOWACH NASTĄPI WSPÓLNA ZABAWA.
Do wzięcia udziału Szan. Polską Publiczność zaprasza
KOMITET.

## Tow. Śpiewu Św. Cecylji w New Yorku.

W Sobotę, dnia 30-go Października 1897 r.
odbędzie się
**Przedstawienie Amatorskie i Bal**
w „Germania Assembly Rooms"
291—293 Bowery (przy Houston St.) New York, N. Y.
odegrane zostaną dwie sztuczki,:
„Łapka na myszy" i „Na poddaszu"
MUZYKA PROF. H. WENSKIEGO.
Początek o godz. 8-ej wieczór. Kasa otwarta o godz. 7-ej wiecz.
Bilet 35 cent. — Miejsce rezerw. 50 cent.
Do licznego udziału Szan. Publiczność zaprasza
KOMITET.